

Ks. Antoni ŻUREK*

SYMBOL WIARY JAKO PRZEDMIOT *DISCIPLINA ARCANI* W KOŚCIELE STAROŻYTNYM

Ze starożytną praktyką przygotowania katechumenów do chrztu związane jest zjawisko, które już w czasach nowożytnych określono pojęciem *disciplina arcani*¹. Praktyka tak określana miałaby się sprowadzać do zachowania swobodnego rodzaju tajemnicy, czyli do przemilczania tematów nią objętych w powszechnym nauczaniu i objaśnianiu ich tylko określonym osobom. Zjawisko, o który mowa, jest przedmiotem różnorodnych sporów². Jedną ze spornych kwestii jest zakres treści objętych tą „tajemnicą”.

Niekiedy pod praktykę *disciplina arcani* podciąga się „Symbol Wiary”. Jego wyjaśnienie stanowiło istotny element katechez dla katechumenów, będących na ostatnim etapie przygotowania do chrztu³. O jego roli w formacji katechumenów krótko pisze Augustyn z Hippony:

„Słowa Symbolu są nieliczne, jeśli chodzi o liczbę, ale mają wielki ciężar gatunkowy, według zwyczaju całego Kościoła są wiernie wpajane przystępującym do chrztu”⁴.

Znaczenie jakie nadawano tej formule oraz sposób jej wyjaśniania zawierają wiele elementów charakterystycznych dla praktyki *disciplina arcani*. W niniejszym artykule podjęta zostanie próba przedstawienia argumentów przemawiających za włączeniem „Symbolu Wiary” do treści objętych praktyką *disciplina arcani*.

*Ks. prof. dr hab. Antoni Żurek – kierownik Katedry Patrologii i Historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; e-mail: azurek@wsd.tarnow.pl.

¹ Na temat samego pojęcia i historii jego powstania zob. O. Parler, *Arkandisziplin*, RACH I 567-576; V. Recchia, *Arcano (disciplina dell')*, DPAC I 315-317.

² Szerzej zob. A. Żurek, „*Mysterium passionis – corpus et sanguis Christi – communio. Eucharystia sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego w Kościele łacińskim czwartego i początku piątego wieku*”, Katowice 2012, 49-51.

³ W zależności od regionu zwano: *competentes*, *electi*, φωτισζόμενοι, szerzej zob. R. Murawski, *Historia katechezy*, cz. 1: *Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011, 297.

⁴ Augustinus, *De gestis Pelagii* 2, 4, PL 44, 322: „Symbolum [...] haec verba, quae pauca numero, sed magna sunt pondere et more omnium Ecclesiarum baptizandis fideliter intimentur”, tłum. własne.

1. Tajemnica *symbolum*. Potocznie pod pojęciem „Symbol Wiary” rozumie się krótki zestaw prawd wiary, ujętych w zwięzłą formułę⁵. W literaturze chrześcijańskiej pojęcie to pojawia się głównie w katechezach głoszonych dla kandydatów do chrztu. Ojcowie Kościoła, głównie łacińscy, używali samego terminu *symbolum*, które było zlatynizowaną formą greckiego σύμβολον. Nadawali mu jednak specyficzny sens, o czym łatwo można się przekonać, czytając ich wyjaśnienia zawarte w tekstach katechez.

Biskup Mediolanu Ambroży, a po nim Augustyn, wprost odwoływali się w tym przypadku do świata handlu. Według tego tłumaczenia *symbolum* oznaczał rodzaj umowy kupieckiej opartej na zasadzie zaufania i dotyczącej wspólnego kapitału⁶. Do takiego znaczenia terminu niewątpliwie nawiązywał Cyryl Jerozolimski, gdy mówił: „podawanie symbolu wiary jest wkładaniem pieniędzy do banku”⁷. Podobne znaczenie da się odnaleźć u innych autorów. W umowie ważna jest treść, ale też sama strona formalna. Stąd zapewne taki efekt, że choć wszyscy duszpasterze zwracali uwagę na treść Symbolu, to wielu podkreślało fakt, że jest to rodzaj przysięgi składanej Bogu, bo „Symbol jest umową”⁸.

Słowo *symbolum* odczytywano również jako „znak” rozpoznawczy. W tym sensie Optat z Milewy pisząc o darach jakie posiada Kościół katolicki, co odróżnia go od herezji, wymienia wśród nich „symbol katolicki”⁹. Był to zatem znak rozpoznawczy chrześcijan. Takie samo wyjaśnienie można spotkać w jednym z kazań skierowanych do katechumenów:

„To nazywa się Symbolem gdyż zawiera stosowną wiarę naszej społeczności i jego wyznaniu rozpoznaje się, niczym w znaku danym, wierni chrześcijanie”¹⁰.

Jeszcze jaśniej wybrzmiało to w innym kazaniu: „Symbolem nazywa się więc to, w czym rozpoznają się chrześcijanie”¹¹.

W świetle tego, co zostało powiedziane, termin *symbolum* miał według łacińskich Ojców Kościoła na tyle pojemne znaczenie, że nie można go uważać za dosłowne tłumaczenie jednego greckiego słowa. Rację wydaje się mieć

⁵ Szerzej zob. K. Stola, *Symbol wiary*, EK XVIII 1297.

⁶ Por. Ambrosius, *Explanatio symboli* 2, ed. G. Banterle, SAEMO 17, Milano 1982, 26: „symbolum negotiatores dicere censuerunt, quando conferunt pecuniam suam”; Augustinus, *Sermo* 212, 1, PL 38, 1058: „symbolum inter se faciunt mercatores”.

⁷ Cyrillus Hierosolymitanus, *Catecheses* 5, 13, PG 33, 524, tłum. W. Kania, Cyryl Jerozolimski, *Katechezy* 5, 13, PSP 9, Warszawa 1973, 82.

⁸ Nicetas Remesianensis, *Explanatio Symboli* 13, PL 52, 873: „pactum id est Symbolum”, tłum. własne.

⁹ Optatus Milevitanus, *Contra Parmenianum Donatistam* II 8, ed. M. Labrousse, SCh 412, Paris 1995, 258: „symbolum catholicum”, tłum. własne.

¹⁰ Augustinus, *Sermo* 214, 12 PL 38, 1072: „Quod ideo Symbolum dicitur, quia ibi nostrae societatis fides placita continetur, et eius confessione tamquam signo dato christianus fidelis agnoscitur”, tłum. własne.

¹¹ Tenże, *Sermo* 213, 2 PL 38, 1060: „Symbolum ergo docitur, in quo se agnoscant Christiani”, tłum. własne.

Manlio Simonetti, gdy mówi o połączeniu znaczenia dwóch słów greckich. Jednym jest greckie *συμβολή*, oznaczające „zbieranie, gromadzenie” i pochodne od tego, a drugim *σύμβολον*, co tłumaczyć można przez „znak”¹².

2. Nauka i znak. Uwzględniając szeroki zakres znaczeniowy terminu *symbolum* łatwiej zrozumieć pouczenia adresowane do katechumenów na temat Symbolu Wiary. Spotkamy tam przede wszystkim odwołania do jego treści, czyli nauki. W tym sensie Cyryl Jerozolimski wyjaśniał słuchającym go katechumenom istotę Symbolu:

„Ponieważ nie wszyscy mogą czytać Pismo św. – jedni wskutek braku wykształcenia, drudzy z powodu tego czy innego zajęcia – przeto żeby dusza przez brak znajomości nie zginęła, obejmujemy całą naukę wiary krótko w kilku zdaniach”¹³.

Zaskakująco podobnie brzmią słowa biskupa Augustyna, który przy takiej samej okazji w taki oto sposób przedstawiał istotę Symbolu:

„To jest Symbol, który będziecie medytować i któremu się oddacie. Słowa, które słyszycie, są rozproszone po Piśmie Świętym. Stamtąd zebrane i zestawione w jednym [tekście], aby nie trudziła się pamięć ludzi opieszalych. Aby każdy człowiek mógł wypowiedzieć i zatrzymać to, w co wierzy”¹⁴.

Autorem tego zbioru mieli być sami Apostołowie, o czym mówiono wprost, albo pośrednio. Ten właśnie aspekt Symbolu objaśniał katechumenom Ambroży, według którego: „Święci apostołowie zszedłszy się razem ułożyli pokrótce Symbol”¹⁵.

To wszystko sprawia, że Symbol zawiera „święte tajemnice”¹⁶. Istotna w nim była nie tylko sama jego treść, ale także formuły użyte do jej wyrażenia i kolejność, w jakiej zostały one ułożone. Dobitnie przekonywał o tym Cyryl Jerozolimski:

„Wiele prawd podajemy w pewnym porządku, niektóre zaś na wrywki. Gdybyś ich jednak nie zebrał potem w jedną całość i nie zachował w pamięci wcześniejszych z późniejszymi, mimo pracy architekta praca wykazywałaby rysy”¹⁷.

¹² Por. M. Simonetti, *Introduzione e note*, w: Rufino, *Spiegazione del credo*, Roma 1978, 38.

¹³ Cyrillus Hierosolymitanus, *Catecheses* 5, 12, PG 33, 522, PSP 9, 81.

¹⁴ Augustinus, *Sermo ad catechumenos de symbolo* 1, ed. S. Ruegg, CCL 46, Turnholt 1969, 185: „Hoc est enim Symbolum, quod recensuri estis et reddituri. Ista verba quae audistis, per divinas Scripturas sparsae sunt, sed inde collecta et ad unum redacta, ne tardorum hominum memoria laboraret, ut omnis homo possit dicere, possit tenere quod credit”, tłum. własne.

¹⁵ Ambrosius, *Explanatio symboli* 3, SAEMO 17, 28: „Ergo apostoli sancti conuenientes fecerunt symbolum breviter”, tłum. własne. Szerzej jak wiadomo przedstawił to Rufin z Akwilei (*Expositio Symboli* 2, ed. M. Simonetti, CCL 20, Turnholt 1961, 134), ale nie w katechezie.

¹⁶ Augustinus, *Sermo* 215, 1, PL 38, 1072: „Sacrosanti mysterii Symbolum”, tłum. własne.

¹⁷ Cyrillus Hierosolymitanus, *Catecheses* 1, 11, PG 33, 331, PSP 9, 29.

Kiedy natomiast uwzględnimy znaczenie Symbolu jako znaku, to może być nim w podwójnym znaczeniu. Najpierw był znakiem tożsamości dla samego chrześcijanina. Przypominał o tym biskup Augustyn: „Niech Symbol będzie niczym twoje lustro. Tam się zobacz. Czy wierzysz we wszystko, w co obiecałeś wierzyć”¹⁸, bo – jak mówił ten sam Biskup w innym roku – „dlatego się to Symbolem nazywa, gdyż w nim prosta wiara naszej społeczności jest zawarta, a jego wyznanie jest niczym znak po którym rozpoznaje się wierny chrześcijanin”¹⁹.

Chrześcijanin dysponując takim streszczeniem łatwo mógł przypomnieć sobie, kim jest i co stanowi o jego tożsamości. Była to cudowna formuła jasno definiująca chrześcijanina. Jednocześnie pełniła ona też funkcję czytelnego kryterium odróżniającego go przede wszystkim od heretyków i schizmatyków, co w burzliwych pod względem teologicznym czasach mogło odgrywać niebagatelną rolę. W przeświadczeniu Cyryla Jerozolimskiego Symbol stanowić może dla katechumena skuteczny środek obrony, stąd przekonuje:

„Otrzymasz broń przeciw wrogiej mocy: przeciw heretykom, żydom, samarytanom, poganom. Wielu masz wrogów. Zaopatrz się przeto w wiele pocisków [...] Trzeba się nauczyć trafiać w pogan, walczyć z heretykami, żydami, samarytanami”²⁰.

Wprawdzie sama znajomość Symbolu nie chroniła od popadnięcia w herezję, bo jak napisał Augustyn „może się zdarzyć, że zna dokładnie słowa Symbolu, a jednak nie wierzy w sposób należyty”²¹, ale przynajmniej jasno określała granice ortodoksji.

3. Symbol w katechezie wczesnochrześcijańskiej. Szczególna funkcja Symbolu była też podkreślona przez sposób, w jaki objaśniano go katechumenom. Odbywało się to w ściśle określonym porządku i na szczególnych zasadach. Rozpoczynało się od obrzędu zwanego *traditio Symboli*, co w luźnym przekładzie można tłumaczyć „przekazanie symbolu”. Obrzęd odbywał się na kilka tygodni przed chrztem, który miał miejsce w noc paschalną. Wiadomo, że w Jerozolimie było to trzy tygodnie przed Wielkanocą²², w Hipponie dwa²³,

¹⁸ Augustinus, *Sermo* 58, 11, 13, PL 38, 399: „Commemora fidem tuam, inspice te: sit tamquam speculum tibi Symbolum tuum. Ibi te vide, si credis omnia quae te credere confiteris”, tłum. własne.

¹⁹ Tenże, *Sermo* 214, 12 PL 38, 1072: „Quod ideo Symbolum dicitur, quia ibi nostrae societatis fides placita continetur, et eius confessione tamquam signo dato christianus fidelis agnoscitur”, tłum. własne.

²⁰ Cyrillus Hierosolymitanus, *Catecheses* 1, 10, PG 33, 520, PSP 9, 28.

²¹ Augustinus, *De baptismo* 3, 14. 19, PL 43, 146: „fieri potest ut integra teneat verba Symboli, et tamen non recte credat”, tłum. własne.

²² Por. *Itinerarium Egeriae* 46, 3 ed. P. Geyer, CSEL 39, Vindobonae 1989, 88. Szerzej zob. G. Rówekamp, *Einleitung*, w: Egeria, *Reisebericht*, FCh 20, Freiburg im Breisgau 1995, 105-106.

²³ Por. Augustinus, *Sermo* 58, 1, PL 38, 393. Szerzej zob. A. Żurek, *Katecheza przedchrześcijańska i mistagogiczna w Hipponie w czasach św. Augustyna*, RBL 66 (2009) nr 1, 31-32.

a w Mediolanie dopiero w Niedzielę Palmową²⁴. Inni biskupi być może wybierali jeszcze inny termin²⁵. Decydowały o tym warunki lokalne oraz metoda przyjęta przez wygłaszającego katechezy.

Istotnym elementem obrzędu była prezentacja Symbolu katechumenom. Biskup przedstawiał słuchaczom jego treść i formę²⁶. Mógł to czynić komentując artykuł po artykule, albo tylko recytując formułę, a komentowanie pozostawiając na inną okazję²⁷. Zawsze jednak starał się wyjaśnić istotę samego Symbolu. Każdy z biskupów czynił to na swój sposób, choć pewne elementy pozostają wspólne.

Podczas obrzędu *traditio Symboli* katechumeni po raz pierwszy słyszeli formułę Symbolu, choć jego treść mogła im być już znana. Biskup Hippony tak to tłumaczył:

„To jest Symbol, który wam już został wyłożony jako katechumenom przez Pismo Święte i kazania, lecz w tej krótkiej formie należy ją powierzyć wierzącym i przez nich ma być ona proklamowana”²⁸.

Od tej jednak chwili miał on towarzyszyć katechumenowi przez całe życie. Zachęcał do tego Biskup:

„I ciesz się codziennie w twojej wierze. Niech będzie twoim bogactwem, niech to będzie jakby codzienny strój twojego ducha. Czyż nie ubierasz się gdy wstajesz? W ten sam sposób przypominając sobie twój Symbol przyodziej swoją duszę, aby przypadkiem przez zapomnienie nie została naga. Wtedy pozostałbyś nagi i stałoby się to, co mówi Apostoł, a co oby nigdy się tobie nie zdarzyło (2Kor 5, 3). Będziemy odziani w naszą wiarę. Ta wiara jest tuniką i zbroją. Tuniką chroniącą przed zawstydzeniem, zbroją przeciw przeciwnościom. Gdy zaś dojdziemy do owego miejsca, gdzie będziemy królować, nie będzie już potrzeby powtarzania Symbolu. Zobaczmy Boga i sam Bóg będzie naszą wizją. Widzenie Boga jest nagrodą tej wiary”²⁹.

²⁴ Por. Ambrosius, *Epistula* 76, 4-6, ed. G. Benterle, SAEMO 21, Milano 1988, 133. Szerzej zob. E. Dasmann, *Ambrosius von Mailand*, Stuttgart 2004, 140.

²⁵ Tak było np. w Akwilei, szerzej zob. J. Lemarié, *Introduction*, w: Chromance d'Aquilée, *Sermons*, SCh 154, Paris 1969, 91-92.

²⁶ Na temat samej formuły Symbolu i historii jej kształtowania się zob. M. Starowieyski, *Legenda o powstaniu Składu Apostolskiego*, w: *Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do Soboru Trydenckiego*, red. R. Knapiński, Lublin 1997, 51-62; A. Eckmann, *Symbol Apostolski w pismach świętego Augustyna*, Lublin 1999, 13-18.

²⁷ Cyryl Jerozolimski wyjaśnieniu poszczególnych artykułów poświęcał odrębne katechezy.

²⁸ Augustinus, *Sermo* 212, 2, PL 38, 1060: „Hoc est ergo Symbolum quod vobis per Scripturas et sermones ecclesiasticos iam catechumenis insinuatum est, sed sub hac brevi forma fidelibus confitendum et proficiendum est”, tłum. własne.

²⁹ Tenże, *Sermo* 58, 11, 13, PL 38, 399: „Commemora fidem tuam, inspice te: sit tamquam speculum tibi Symbolum tuum. Ibi te vide, si credis omnia quae te credere confiteris, et gaude quotidie in fide tua, Sint divitiae tuae, sint quotidiana ista quodam modo indumenta mentis tuae. Numquid non quando surgis vestis te? Sic et commemorando Symbolum tuum vesti animam tuam,

Po *traditio Symboli* katechumeni mieli stosowny czas, kilka albo kilkanaście dni, aby się z nim oswoić. Biskup jasno określał czekające ich zadanie:

„W to, co w skrócie usłyszeliście macie nie tylko wierzyć, ale także dokładnie nauczyć się tego na pamięć i ustami wygłaszać”³⁰.

Weryfikacja wywiązania się z tego zadania następowała najpierw w obrzędzie zwanym tym razem *redditio Symboli*, a następnie podczas obrzędu chrztu. Obrzęd zwany *redditio Symboli* w praktyce polegał na publicznym wyrecytowaniu Symbolu wiary³¹. Zazwyczaj odbywało się to w bardzo uroczystej atmosferze i w uroczystej oprawie³². Chociaż przy *traditio Symboli* duszpasterze bardzo dobitnie przypominali obowiązek nauczenia się na pamięć Symbolu ze względu m.in. na konieczność jego publicznej recytacji, to nie wydaje się, by jego zapamiętanie było bezwzględnym warunkiem dopuszczenia do chrztu³³.

Równie ważna była publiczna proklamacja Symbolu podczas uroczystości udzielania chrztu. Biskup przypominał:

„Dlatego w sobotę, gdy z miłosierdzia Bożego będziemy odprawiać wigilię [paschalną] wyrecytujecie nie modlitwę, ale Symbol”³⁴.

Jak jednak sądzi większość komentatorów, ta recytacja była dla katechumena łatwiejsza, bo miała formę odpowiedzi na pytania.

4. Symbol w życiu ochrzczonego. Od chrztu każdy miał za zadanie dbać o powtarzanie Symbolu prywatnie, w formie modlitwy, bo – jak przestrzegano katechumenów – „jeśli bowiem nie zapamiętacie Symbolu, w kościele od ludu codziennie go nie usłyszycie”³⁵. Publicznie Symbolu nie odmawiano i w tej sytuacji zachęcano kandydatów do chrztu, by zadbali o to, aby najpierw Symbolu nie zapominali, a następnie nieustannie go sobie przypominali. Biskup pouczał:

ne forte eam nudet oblivio, et remaneas nudus, et fiat quod ait Apostolus, quod absit a te: (2Kor 5, 3). Vestiti enim erimus fide nostra; et ipsa fides et tunica est et lorica; tunica contra confusionem; lorica contra adversitatem. Cum autem venerimus ad illum locum ubi regnabimus, non opus es tut dicamus Symbolum. Deum videbimus, ipse Deus nobis visio erit; visio Dei fidei huius merces erit”, tłum. własne.

³⁰ Tenże, *Sermo* 214, 2, PL 38, 1066: „Ista quae breviter audistis, non solum credere, sed etiam totidem verbis memoriae commendare et ore proferre debetis”, tłum. własne.

³¹ Według *Słownika łacińsko-polskiego*, red. M. Plezia, Warszawa 1999, 475, łacińskie *redditio* może znaczyć „recytacja”, co w tym przypadku wydaje się najbardziej adekwatne.

³² Szerzej zob. Murawski, *Historia katechezy*, s. 316-317.

³³ Augustyn (*Sermo* 213, 11, PL 38, 1065) pocieszał katechumenów, by się nie bali, jeśli nie zdążą nauczyć się na pamięć.

³⁴ Tenże, *Sermo* 58, 11, 13, PL 38, 399: „Die sabbati, quando vigilaturi sumus in Dei misericordia, reddituri estis, non orationem, sed Symbolum”, tłum. własne.

³⁵ Tamże: „Modo enim nisi teneatis Symbolum, in ecclesia, in populo Symbolum quotidie non auditis”, tłum. własne.

„Gdy go zapamiętacie, to by go nie zapomnieć, codziennie odmawiajcie. Gdy powstaniecie i gdy kładziecie się do snu, recytujcie wasz Symbol, recytujcie Panu. Wspominajcie samych siebie, niech się wam nie znudzi powtarzanie. Powtarzanie jest rzeczą dobrą, aby nie zapomnieć. Nie mówcie: Mówiłem wczoraj, mówiłem dzisiaj, codziennie odmawiam, dobrze go pamiętam”³⁶.

Obowiązek ten był przypominany nie tylko katechumenom. Biskup Ambroży, wśród środków polecanych dziewicom jako skutecznych dla zachowania łaski ich powołania, polecał m.in. recytację Symbolu. Mówił do nich:

„Codziennie przed świtem winniśmy także rozważać Symbol jako znamię naszego serca. Do tego winniśmy się uciekać w duchu także wtedy, gdy coś nas przerazi. Kiedyż bowiem żołnierz znajduje się w namiocie a wojownik w bitwie bez przysięgi wojskowej?”³⁷.

Wspomnienie przez Ambrożego niebezpieczeństw grożących dziewicom zdaje się przywoływać działanie diabła. Skoro Symbol w tym wypadku ma być skuteczną bronią, to zdaje się pełnić rolę egzorcyzmu, jak sugerują niektórzy autorzy³⁸. Biskup Ambroży zapewniał również, że znajomość Symbolu:

„Jest też wielkim zabezpieczeniem. Przyjdą niespodziewanie cierpienia duchowe lub fizyczne, pokusy nieprzyjaciela, który nigdy nie spoczywa, drgawki cielesne, choroba żołądka. Zaczynj rozważać Symbol i medytuj nad nim”³⁹.

W tym wypadku można potraktować Symbol jako modlitwę w trudnościach. Pewnie najlepiej by było, gdyby Symbol stał się formą modlitwy codziennej. Tak zapewne należy rozumieć zalecenie Augustyna:

„Otrzymałście go i wyrecytowali, ale w duszy i sercu winniście go zawsze zachować. Winniście go powtarzać na waszych łożach, i nie zapominać podczas posiłków. Nawet podczas snu, winniście w nim sercem czuwać”⁴⁰.

³⁶ Tamże: „Cum autem tenueritis, ut non obliviscamini, quotidie dicite; quando surgitis, quando vos ad somnum collocatis, reddite Symbolum vestrum, reddite Domino, commemorate vos ipsos, non pigeat repetere. Bona est enim repetitio, ne subrepat oblivio. Ne dicatis: Dixi heri, dixi hodie, quotidie dico, teneo illud bene”, tłum. własne.

³⁷ Ambrosius, *De virginibus* III 4, 20, ed. F. Gori, SAEMO 14/1, Milano 1989, 224: „Symbolum quoque specialiter debemus tanquam nostri signaculum cordis antelucanis horis cottidie recensere, quo etiam cum proelio horremus aliquid, animo recurrendum est. Quando enim sine militiae sacramento miles in tentorio, bellator in proelio?”, tłum. własne.

³⁸ Por. A. Nocoń, *Wymagania i zalecenia względem kandydatów do chrztu w „Katechezach przedchrześcijańskich” Nicety z Remezjany*, w: *Katechumenat i inicjacja chrześcijańska w Kościele starożytnym*, red. F. Drączkowski – J. Pałucki – P. Szczur – M. Szram – M. Wysocki – M. Ziółkowska, Lublin 2011, 131.

³⁹ Ambrosius, *Explanatio symboli* 9, SAEMO 17, 36: „Magnum autem tutamentum est: nascuntur stupores animi et corporis, temptatio aduersarii, qui numquam quiescit, tremor aliqui corporis, infirmitas stomachi! Symbolum recense et scrutare intra te ipsum!”, tłum. własne.

⁴⁰ Augustinus, *Sermo* 215, 1, PL 38, 1072: „Accepistis ergo et reddidistis, quod animo et corde

5. Symbol tajemnicą. Katechumeni mieli obowiązek zapamiętania Symbolu, ale jednocześnie otrzymywali zakaz zapisywania jego tekstu i byli zobowiązani do daleko idącej dyskrecji w obchodzeniu się z nim. Katechumeni w Mediolanie słyszeli z ust swego biskupa:

„Pragnę was bardzo napomnieć, że Symbolu nie wolno zapisywać, ponieważ macie go wyrecytować. Niech nikt nie zapisuje!”⁴¹

W podobnym stylu wypowiadał się uczeń Ambrożego Augustyn. Rozpoczynając katechezę o Symbolu napominał:

„Przyjmijcie regułę wiary, zwaną Symbolem. Gdy ją przyjmiecie, zapiszcie ją w sercu i codziennie w duchu ją powtarzajcie. [...] Niech nikt Symbolu nie zapisuje, aby można go było przeczytać. On jest do medytowania. Aby przypadkiem przez zapomnienie nie zostało zniszczone to, co przekazała pilność. Niech książką będzie wasza pamięć”⁴².

Zalecenia są, jak widać, jasne i powszechnie obowiązujące. Co więcej, spotkać można zalecenia dalej idące. Cyryl Jerozolimski polecił katechumenom:

„Gdyby w tym okresie, kiedy otrzymujecie katechezę, jakiś inny katechumen zapytał cię, co mówili nauczyciele, nie dawaj żadnej odpowiedzi temu, który stoi jeszcze daleko (od chrześcijaństwa)! Powierzamy ci bowiem tajemnicę, nadzieję przyszłego życia. Zachowaj sekret temu, który cię nagradza! Niech nikt nie mówi: Cóż to szkodzi, że się o tym dowiem? I chorzy proszą o wino. Gdyby się go im dało, wzmogłaby się gorączka i nieszczęście byłoby podwójne: chory straciłby życie, lekarz renomę. Podobnie jest z katechumenem, gdy dowiaduje się od wiernego o tajemnicy. I jego powala gorączka. Nie rozumie bowiem, krytykuje i drwi z tego, co słyszał, a wierny występuje jako zdrajca. Stoisz na pograniczu. Bacz, być czegoś nie wygadał! To nie prawdy nie zasługują na mówienie o nich, ale uszy nie są godne słyszenia. Gdy byłeś katechumenem, nie mówiłem ci nic o prawdach, które podaję teraz. Kiedyś poznasz ich wzniosłość, dzięki doświadczeniu zrozumiesz, iż katechumeni nie muszą o nich wiedzieć”⁴³.

Zakaz ten, już bez szerszego uzasadnienia, Cyryl Jerozolimski powtórzył w katechezie rozpoczynającej wyjaśnienia Symbolu. Krótko przypomniał słuchaczom:

semper retinere debetis, quod in stratis vestris dicatis, quod in plateis cogitatis, et quod inter cibos non oblivimini; in quo etiam dormientes corpore, corde vigiletis”, tłum. własne.

⁴¹ Ambrosius, *Explanatio symboli* 9, SAEMO 17, 36: „Illud sane monitos vos volo esse, quoniam symbolum non debet scribi, quia reddere illud habetis. Sed nemo scribat!”, tłum. własne.

⁴² Augustinus, *Sermo ad catechumenos de symbolo* 1, CCL 46, 185: „Accipite regulam fidei, quod Symbolum dicitur. Et cum acceperitis, in corde scribite, et cotidie dicite apud vos [...] Symbolum nemo scribit ut legi possit, sed ad recensendum, ne forte deleat oblivio quod tradidit diligentia, sit vobis codex vestra memoria”, tłum. własne.

⁴³ Cyrillus Hierosolymitanus, *Catecheses, Precatechesis* 12, PG 33, 522, PSP 9, 29.

„Nie musicie tego pisać na papierze, lecz dla zapamiętania wyrzeźbicie to na sercu. Powinniście też uważać, aby w czasie waszego uczenia się nie słyszał katechumen, co wam powierzono”⁴⁴.

U innych autorów, nawet jeśli sami nie objaśniają Symbolu, do podobnego zakazu czynione są widoczne aluzje⁴⁵. To wszystko świadczy o powszechnej praktyce Kościoła starożytnego strzeżenia formuły Symbolu przed niewtajemniczonymi.

Od Cyryla Jerozolimskiego znamy zakres obowiązującej tajemnicy i powody jej obowiązywania. Zgodnie z jego tłumaczeniem ani Symbolu, ani jego objaśnień, nie powinien znać człowiek postronny. W jego przekonaniu do takich należał nawet katechumen, który jeszcze nie przygotowuje się do przyjęcia chrztu. Podobne tłumaczenie znaleźć można u Ambrozego. Kończąc swoje kazanie do katechumenów na temat Symbolu przypomniał on o zakazie jego zapisywania i obowiązku uczenia się go na pamięć. Ostatnie jego słowa brzmiały:

„Symbol rozważaj i medytuj w samym sobie. Przede wszystkim rozważaj w sobie. Dlaczego? Abyś się nie przyzwyczaił sam głośno powtarzać go wśród wierzących i nie zaczął recytować wśród katechumenów i heretyków”⁴⁶.

Biskup Mediolanu zakazywał nawet głośnego powtarzania Symbolu tylko z tego powodu, by nie nabrać przyzwyczajenia i siłą nawyku nie wyrecytować go w obecności osób niepowołanych, do których zaliczał heretyków i katechumenów. W opinii Ambrozego osoby takie były nieprzygotowane na poznanie prawd wiary chrześcijańskiej i zakaz wynikał z obaw o skutki, jakie może spowodować ich ujawnienie. Taki wniosek można wysnuć z przestrogi, jaką zawarł w jednym ze swych kazań. Upominał słuchaczy:

„Strzeż zatem w swoim sercu tajemnice, abyś w sposób przedwczesny nie powierzył ich słowem uszom wrogim albo słabym, jako jeszcze niedojrzałym, i aby twój słuchacz nie odwrócił się i przerażony nie poczuł wstępu, wobec duchowego pokarmu, który gdyby skosztował już przygotowany, to dostrzegłby jego słodycz”⁴⁷.

⁴⁴ Tamże 5, 12, PG 33, 551-553, PSP 9, 81.

⁴⁵ Aluzyjnie mówi o tym np. Jan Chryzostom, który chociaż Symbolu nie wyjaśniał, to o obowiązku poruszania tego wątku w obecności nieuprawnionych wspomina, zob. Joannes Chrysostomus, *Catecheses ad illuminandos* 3, 4, ed. R. Kaczynski, FCh 6/1, Freiburg 1992, 238. Polskie tłumaczenie jest w tym wypadku bardzo niejasne, zob. Św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrześcijańskie* 11, 4, tłum. W. Kania, U źródeł katechumenatu 2, Lublin 1994, 44.

⁴⁶ Ambrosius, *Explanatio Symboli* 9, SAEMO 17, 38: „Symbolum recense et scrutare intra te ipsum! Maxime recense intra te! Quare? Ne consuetudinem facias, et cum solus fortius recenses, ubi sunt fideles, incipias inter catechumenos uel haereticos recensere”, tłum. własne.

⁴⁷ Tenże, *De Cain et Abel* I 9, 37, ed. K. Schenkl, SAEMO 2/1, Milano 1984, 234: „Foue pectore tuo alta mysteria ne praemature sermone et infidis auribus uel infirmis quasi incocta committas atque auertatur auditor et cum horrore fastidiat. <At> si coctiora gustaret, spiritalis cibi perciperet suauitatem”, tłum. własne.

Zakaz zapisywania Symbolu był tak istotny, że nawet skargi na niemożność jego zapamiętania nie przemawiały do duszpasterzy. Potrafili nawet znaleźć praktyczne korzyści w tym zakazie. Swoim słuchaczom Ambroży tłumaczył:

„Powie ktoś: Jak można zapamiętać, jeśli się nie zapisze? Lepiej możesz zapamiętać, jeśli nie będzie zapisany. Jak to możliwe? Słuchajcie. Co zapiszesz, pewny, że możesz to odczytać, tego nie zaczniesz codziennie rozpamiętywać. Czego zaś nie zapiszesz, to z obawy, że zapomnisz, zaczniesz codziennie medytować”⁴⁸.

Z kolei biskup Augustyn dla tego zakazu znalazł uzasadnienie biblijne. Prorok Jeremiasz zapowiadał zapisanie prawa Bożego w „umyśle i sercach” (Jr 31, 33). Powołując się na te słowa Biskup Hippony wyjaśniał:

„To ze względu na tę zapowiedź słuchając Symbolu zapisuje się go nie na tablicach lub jakimkolwiek innym materiale, ale w sercach”⁴⁹.

Obowiązek nauczenia się na pamięć przez katechumenów Symbolu bez jego zapisywania był – jak się wydaje – powszechnie stosowany⁵⁰. Próbowano do tego stworzyć nawet jakąś dłuższą tradycję. Rufin z Akwilei w swoim *Objaśnieniu Symbolu* starał się przekonać czytelników, że zakaz zapisywania Symbolu był pomysłem Apostołów. Jego celem miało być to, by tekst nie dostał się w ręce niewierzących, a dodatkowo, przekaz ustny miał zapewnić lepsze przekazanie tego, co zostało ustalone przez Apostołów⁵¹.

W świetle przedstawionych tekstów jest sprawą bezsporną, że Symbol Wiary był w sposób szczególnie traktowany w katechezie starożytnego Kościoła, przynajmniej IV i początku V w. Wyjaśniano go tylko w zamkniętym gronie katechumenów i według określonej procedury. Uczestników katechez obowiązywał rygor tajemnicy. Katechumeni mieli obowiązek nauczenia się formuły Symbolu na pamięć, bez możliwości jej zapisywania i recytowania w obecności osób postronnych. Tak pojęta tajemnica obowiązywała również po chrzcie. Jego znajomość miała służyć nie tylko jako znak tożsamości

⁴⁸ Tenże, *Explanatio symboli* 9, SAEMO 17, 36-38: „Qua ratione? Sic accepimus, ut non debeat scribi. Sed quid? Teneri. Sed dicis mihi: «Quomodo potest teneri, si non scribitur?». Magis potest teneri, si non scribitur. «Qua ratione?» Accipite! Quo enim scribitis, securus quasi relegas, non cottidiana meditatione incipi recensare. Quod autem non scribis, times, ne amittas, cottidie incipis recensere”, tłum. własne.

⁴⁹ Augustinus, *Sermo* 212, 1, PL 38, 1060: „Huius reis significandae causa, audiendo Symbolum, non in tabulis vel in ulla alia materia sed in cordibus scribitur”, tłum. własne.

⁵⁰ Przypominają o nim inni biskupi głoszący kazania o Symbolu, por. Petrus Chrysologus, *Sermo* 57, PG 52, 360; tamże 59, PG 52, 365; tamże 61, PG 52, 371.

⁵¹ Por. Rufinus Tyrannius, *Expositio Symboli* 2, CCL 20, 135.

chrześcijanina, ale miał się też stać elementem codziennej modlitwy, której przypisywano szczególne działanie.

Te elementy są charakterystyczne dla tego, co składało się na praktykę *disciplina arcani*. Nie do końca natomiast można zrozumieć, dlaczego Symbol wszedł w zakres tej praktyki. Sama ochrona przed „wyciekami” Symbolu do niepowołanych jest tu o tyle mało zrozumiała jako motyw, że treści wchodzące w skład Symbolu były wyjaśniane w traktatach. Być może, że tylko sama formuła stanowiła taką „tajemnicę”. Prawdopodobnie w grę wchodziły też czynniki pedagogiczno-pastoralne, które w ogóle stanowiły o sensie praktyki *disciplina arcani*⁵². Wydaje się, że w przypadku Symbolu zwłaszcza swoista pedagogia odgrywała decydującą rolę. To jednak przedmiot na inne opracowanie.

SYMBOL AS A SUBJECT OF *DISCIPLINA ARCANI* IN THE ANCIENT CHURCH

(Summary)

Explanation of Creed, known also as *Symbolum*, was an essential part of catechumen's preparing for baptism in the ancient Church. Catechesis in the last weeks of the Lent were dedicated to that question. These catechesis were related to the solemn rites of *traditio Symboli* and *redditio Symboli*.

Catechumens were obliged to remember *Symbol* but they could have neither put it down nor discussed it, nor even recited it. Some bishops forbade even to discuss about the catechesis. Catechumens were very often reminded to keep the secret, and this question was emphasized.

In this article the duty of keeping the secret is analyzed in the context of *disciplina arcani* which was practiced in catechesis of 4th and 5th century.

Key words: catechesis, secret, *traditio Symboli*, *redditio Symboli*, *disciplina arcani*.

Słowa kluczowe: katecheza, tajemnica, *traditio Symboli*, *redditio Symboli*, *disciplina arcani*.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- AMBROSIUS, *De Cain et Abel*, ed. K. Schenkl, SAEMO 2/1, Milano 1984, 176-304.
AMBROSIUS, *De virginibus*, ed. F. Gori, SAEMO 14/1, Milano 1989.
AMBROSIUS, *Epistulae*, ed. G. Benterle, SAEMO 21, Milano 1988.
AMBROSIUS, *Explanatio Symboli*, ed. G. Benterle, SAEMO 17, Milano 1982, 26-39.

⁵² Na temat sensu praktyki *disciplina arcani* zob. A. Żurek, *Disciplina arcani w nauczaniu i praktyce duszpasterskiej św. Ambrożego*, w: *Disciplina arcani w chrześcijaństwie*, red. W. Gajewski – B. Górka, Kraków 2015, 136-140.

- AUGUSTINUS, *De baptismo*, PL 43, 107-244.
 AUGUSTINUS, *De gestis Pelagii*, PL 44, 320-359.
 AUGUSTINUS, *Sermo ad catechumenos de symbolo*, ed. R. Vander Plaetse, CCL 46, Turnhout 1969, 185-199.
 AUGUSTINUS, *Sermones*, PL 38.
 CYRILLUS HIEROSOLYMITANUS, *Catecheses*, PG 33, 331-1180, tłum. W. Kania: Cyryl Jerozolimski, *Katechezy*, PSP 9, Warszawa 1973.
Itinerarium Egeriae, ed. P. Geyer, CSEL 39, Vindobonae 1989, 35-101.
 JOHANNES CHRYSOSTOMUS, *Catecheses ad illuminandos*, ed. R. Kaczynski, FCh 6/1, Freiburg 1992, tłum. W. Kania: Św. Jan Chryzostom, *Katechezy chrzcielne*, U źródeł katechumenatu 2, Lublin 1994.
 NICETAS REMESIANENSIS, *Explanatio Symboli*, PL 52, 865-875.
 OPTATUS MILEVITANUS, *Contra Parmenianum Donatistam*, ed. M. Labrousse, SCh 412, Paris 1995.
 PETRUS CHRYSOLOGUS, *Sermones*, PG 52, 183-680.
 RUFINUS TYRANNIUS, *Expositio Symboli*, ed. M. Simonetti, CCL 20, Turnhout 1961, 133-182.

Opracowania

- DASMANN E., *Ambrosius von Mailand*, Stuttgart 2004.
 ECKMANN A., *Symbol Apostolski w pismach świętego Augustyna*, Lublin 1999.
 LEMARIÉ J., *Introduction*, w: Chromance d'Aquilée, *Sermons*, SCh 154, Paris 1969, 9-114.
 MURAWSKI R., *Historia katechezy*, cz. 1: *Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011.
 NOCOŃ A., *Wymagania i zalecenia względem kandydatów do chrztu w „Katechezach przedchrzcielnych” Nicety z Remezy*, w: *Katechumenat i inicjacja chrześcijańska w Kościele starożytnym*, red. F. Drączkowski – J. Pałucki – P. Szczur – M. Szram – M. Wysocki – M. Ziółkowska, Lublin 2011, 121-137.
 PARLER O., *Arkandisziplin*, RCh I 567-576.
 RECCHIA V., *Arcano (disciplina dell')*, DPAC I 315-317.
 RÖWEKAMP G., *Einleitung*, w: Egeria, *Reisebericht*, FCh 20, Freiburg im Breisgau 1995, 9-117.
 SIMONETTI M., *Introduzione e note*, w: Rufino, *Spiegazione del credo*, Roma 1978.
 STAROWIEYSKI M., *Legenda o powstaniu Składu Apostolskiego*, w: *Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do Soboru Trydenckiego*, red. R. Knapiński, Lublin 1997, 51-62.
 STOLA K., *Symbol wiary*, EK XVIII 1297-1298.
 ŻUREK A., *Disciplina arcani w nauczaniu i praktyce duszpasterskiej św. Ambrożego*, w: *Disciplina arcani w chrześcijaństwie*, red. W. Gajewski – B. Górka, Kraków 2015, 125-141.
 ŻUREK A., *Katecheza przedchrzcielna i mistagogiczna w Hipponie w czasach św. Augustyna*, RBL 66 (2009) nr 1, 25-36.
 ŻUREK A., *„Mysterium passionis – corpus et sanguis Christi – communio. Eucharystia sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego w Kościele lacińskim czwartego i początku piątego wieku*, Katowice 2012.